



**DEKRET RADY REGENCYJNEJ O PRZEKAZANIU WŁADZY WOJSKOWEJ J. PIŁSUDSKIEMU**

Wobec grożącego niebezpieczeństwa zewnętrznego i wewnętrznego, dla ujednolicenia wszelkich zarządzeń wojskowych i utrzymania porządku w kraju, Rada Regencyjna przekazuje władzę wojskową i naczelné dowództwo wojsk polskich jej podległych, Brygadierowi Józefowi Piłsudskiemu.

Po utworzeniu Rządu Narodowego, w którego ręce Rada Regencyjna, zgodnie ze swymi poprzednimi oświadczeniami, zwierzchnią władzę państwową złożyła, Brygadier Józef Piłsudski władzę wojskową, będącą częścią zwierzchniej władzy państwowej, temuż Rządowi Narodowemu zobowiązuje się złożyć, co stwierdza podpisaniem tej odczwy.

Dan w Warszawie, dnia 11 listopada 1918 roku.

Aleksander Kakowski, Józef Ostrowski, Zdzisław Lubomirski, Józef Piłsudski.

**TELEGRAM J. PIŁSUDSKIEGO, NOTYFIKUJĄCY POWSTANIE PAŃSTWA POLSKIEGO  
RZĄDOM WSZYSTKICH PAŃSTW WOJUJĄCYCH I NEUTRALNYCH**

Jako wódz naczelny armii polskiej, pragnę notyfikować rządowi i narodowi wojującym i neutralnym istnienie państwa polskiego niepodległego, obejmującego wszystkie ziemie zjednoczonej Polski.

Sytuacja polityczna w Polsce i jarzmo okupacji nie pozwoliły dotychczas narodowi polskiemu wypowiedzieć się swobodnie o swym losie. Dzięki zmianom, które nastąpiły wskutek świętych zwycięstw armii sprzymierzonych - wznowienie niepodległości i suwerenności Polski staje się odtąd faktem dokonany.

Państwo polskie powstaje z woli całego narodu i opiera się na podstawach demokratycznych. Rząd Polski zastąpi panowanie przemocy, która przez sto czterdzieści lat ciążyła nad losami Polski - przez ustrój, zbudowany na porządku i sprawiedliwości. Opierając się na armii polskiej pod moją komendą, mam nadzieję, że odtąd żadna armia obca nie wkroczy do Polski, nim nie wyrazimy w tej sprawie formalnej woli naszej. Jestem przekonany, że potężne demokracje Zachodu udziela swej pomocy i braterskiego poparcia Polskiej Rzeczypospolitej, odrodzonej i niepodległej.

Wódz naczelny

J. Piłsudski

Warszawa, 16. XI. 1918 r.

Za ministra spraw zagranicznych

T. Filipowicz

**Z ODEZWY KOMITETU LUBELSKIEGO SDKPiL - 8 LISTOPADA 1918 R.**

Pod przewodnictwem polskiego Scheidemanna / socjalista niemiecki, pierwszy premier republiki Weimarskiej/, apostoła ugody klasowej, członka burżuazyjno-koltuńskiego Koła Polskiego w Wiedniu, pod przewodnictwem człowieka, który przed paru dniami jeszcze prowadził pertraktacje i targi o teki ministerialne z Radą Regencyjną - pod przewodnictwem pana Daszyńskiego, powstał w Lublinie nowy rząd polski, który mieni się rządem ludowym. ...

Precz z samozwańczym, nieodpowiedzialnym rządem! Cała władza Radom Delegatów Robotniczych i Chłopskich! Precz z Sejmem burżuazyjnym! Niech żyje dyktatura proletariatu!...

**Z ODEZWY ŁÓDZKIEGO KOMITETU PPS-LEWICY - 11 LISTOPADA 1918 R.**

... Nie dajcie się tumanić! Nie przykładajcie ręki ... do budowy państwa polskiego, w którym będzie panować dalej wyzysk kapitalistyczny. ... Nie tworzenie odrębnych państw kapitalistycznych jest celem proletariatu, lecz walka w ustroju kapitalistycznym, który może być obalony tylko mocą zjednoczonych sił międzynarodowej klasy robotniczej!

**SKANDALICZNY ZNACZEK  
POCZTY POLSKIEJ**

Z okazji 70-tej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, Poczta Polska wydała serię znaczków z portretami współtwórców II Rzeczypospolitej. Po raz pierwszy, dzięki uporczywej walce narodu polskiego o poszanowanie naszych tradycji, władze peerełowskie wydały znaczek z Marszałkiem Piłsudskim. Ale tort rocznicowy został obłany biotem. Obok zasłużonych Polaków - zresztą nie wszystkich, brak np. Romana Dmowskiego - znalazł się wróg niepodległej Polski, działacz i obywatel Związku Sowieckiego, Julian Marchlewski. Jest to niebywały skandal, świadczący o cyniźmie i pogardzie komunistów dla historii Polski. Odpowiedzmy na to solidarnie! NIE KUPUJMY I NIE NAKLEJAMY NA NASZYCH KARTKACH I LISTACH ZNACZKA Z PODOBIZNA CZŁOWEKA, KTÓRY JAKO ROSYJSKI AGENT PRZYBYŁ W LIPCU 1920 R. DO BIALEGOSTOKU, GDZIE STANAŁ NA CZELE "TYMCZASOWEGO KOMITETU REWOLUCYJNEGO POLSKI" I PRZYGOTOWYWAŁ SIĘ NASTĘPNIE DO OBJĘCIA WŁADZY W WARSZAWIE, JAKO CZERWONY PASKIEWICZ! HANBA WYDAWCOM TEGO PLUGAWEGO ZNACZKA!

## PIERESTROJKA NIE DLA WSZYSTKICH

Gorbaczow mówi o demokratyzacji i o przebudowie, potępia Stalina i jego system rządów, ale od słów do czynów jest wciąż daleko. Czyni jak zawsze w każdym państwie komunistycznym są bardzo dalekie od słów. Potępiając w słowach, naśladuje w czynach krwawego Gruzina. Gorbaczow, podobnie jak Stalin, zwalcza Kościół greckokatolicki na Ukrainie, któremu uparczywie odmawia legalizacji. Pamiętamy, że w roku 1946, idąc śladami carów rosyjskich, Stalin na tzw. synodzie lwowskim zdelegalizował ukraiński Kościół, a jego biskupów i większość księży zlikwidował fizycznie. Z tej krwawej łaźni ocalał tylko arcybiskup Lwowa Slipij, który zwolniony przez Chruszczowa, wyjechał do Rzymu, gdzie otrzymał kapelusze kardynalski. Dzisiaj Kościół ukraiński działa legalnie tylko w krajach wolnego świata oraz półlegalnie w Polsce, gdzie korzysta z opieki Kościoła rzymskokatolickiego. W ZSRR wciąż odmawia mu się prawa do istnienia. Ostatnio Rada Najwyższa Związku Sowieckiego odrzuciła petycję o legalizację Kościoła greckokatolickiego, podpisaną przez 6 tys. Ukraińców. Pierestrojka w praktyce nie zawsze się sprawdza.

Nie sprawdza się też na Litwie, gdzie chociaż przywrócono narodową flagę i podnosi się rangę języka narodowego, w dalszym ciągu prześladowana jest działalność niezależna. Nie szanując woli mieszkańców Wilna, władze bezpieczeństwa rozepędziły przy użyciu pałek wiec jego mieszkańców, który zwołany został w 49 rocznicę podpisania sowiecko-niemieckiego układu o przyjaźni i granicy między Trzecią Rzeszą a ZSRR. Czyżby Gorbaczow pochwałiał zbrojną kłamstwo dwóch tyranów i bandycki napad Czerwonej Armii na trzy małe państwa bałtyckie?

## CO MYŚLIMY O OKRĄGŁYM STOLE?

Władza i opozycja mówią o okrągłym stole. Można powiedzieć, że jest to dzisiaj w Polsce temat najbardziej popularny.

W intencjach władzy i społeczeństwa jest on bez wątpienia różny. Władza chciałaby go rozmydlić w ogólnikach, odrzucając konkretne rozwiązania. Czyrek tak powiedział między innymi: "Okrągły stół ma służyć zbliżeniu stanowisk. Umożliwiłoby to powstanie rady porozumienia narodowego. Następnym etapem byłoby wypracowanie konstruktywnego programu swojego paktu antykrzysowego, który mógłby stać się formą wspólnej platformy przed wyborami do Sejmu". Rady, pakt i porozumienia, przy jednoczesnej nienaruszalności partyjnego monopoli władzy. Cioczek, partyjny nadzorca PRONu, powiedział szczerze, że "my władzy nie zamierzamy oddać", że wszelkie zmiany polityczne i społeczno-gospodarcze muszą to uwzględnić.

Mówiąc o pojednaniu opluwa się jak za najlepszych, stalinowskich czasów, czołowych działaczy opozycji, zarzucając im bzdurę, z brudnego palca wysrane zarzuty, których nie powstydziliby się czerwony inkwizytor Andriej Wyszyński.

Niestety, na słowach nie kończy się partyjna działalność wokół tworenia swoistej atmosfery poprzedzającej okrągły stół. Władza, wbrew zapewnieniom ministra Kiszczaka, represjonuje uczestników strajków kwietniowo-majowych i sierpniowych, skazując na grzywny, zwalniając z pracy a nawet bezpodstawnie przetrzymując w aresztach. W tej sytuacji rodzi się w społeczeństwie nastrój wątplenia i zniechęcenia i coraz więcej ludzi zadaje sobie pytanie, jaki sens ma ten okrągły stół, jeśli metody postępowania władzy są wciąż te same. Wielu, zwłaszcza młodych, uważa, że Wałęsa niepotrzebnie przerwał strajki, nic nie otrzymawszy od władzy. Przewodniczący Solidarności Walczącej, Kornel Morawiecki powiedział, że w tej ustępliwości przywódcy Związku tkwi jednak nadzieja na przebieg samych rokowań. Teraz Wałęsa - powiedział Morawiecki - nie może już dalej ustępować. On zrobił maksymalne ustępstwo już w sierpniu.

Sam Przewodniczący Związku powiedział w pierwszym od 13 grudnia 1981 r wywiadzie dla oficjalnej prasy, że: "Solidarność musi być! To pierwsze. Nie znaczy to oczywiście, że musiałaby być kopia tej z roku 1981... Jeśli natomiast chodzi o nasz związek, to będzie on mógł pełnić funkcję czysto związkową wówczas, gdy w pełniejszym stopniu zadziała pluralizm społeczny i polityczny."

Co myślimy o okrągłym stole? Pomimo wszystko uważamy, że rozmowy są potrzebne choćby po to, aby młodemu pokoleniu, które nie pamięta grudnia '81, wykazać matactwa i wiarołomstwa reżimu, a całemu światu udowodnić naszą polską, dobrą wolę.

Rozmawiać można, ale wtyrzyć władzy nie można. Zasiadając do rozmów nasi przedstawiciele muszą jasno oświadczyć, że od legalizacji NSZZ "Solidarność" nigdy nie odstępimy. To jest nasz pierwszy cel na dziś, ale cel bardzo ważny. Od jego spełnienia władza wykaże, czy ma dobrą wolę, czy też jeszcze raz oszukuje.

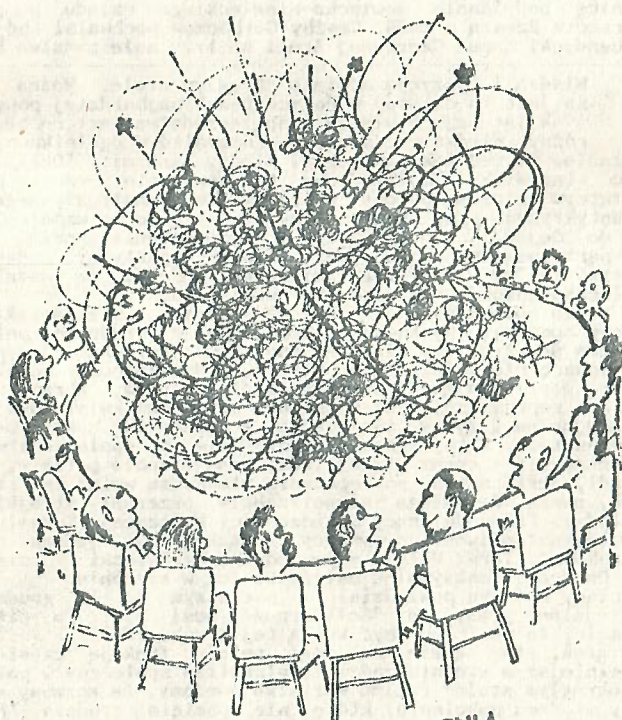
redaktor dyżurny

## DZIESIĘĆ LAT POLSKIEGO PONTYFIKATU

Dziesięć lat minęło od tej historycznej chwili, kiedy na balkonie bazyliki św. Piotra pokazał się polski Papież, Karol Wojtyła, który przybrał imię Jana Pawła II. W Kościele katolickim oznaczało to ogromny przełom, było bowiem odejściem od blisko 500-letniej tradycji włoskich rządów na Stolicy Piotrowej. Oznaczało również pogłębienie linii II Soboru Watykańskiego, dalsze zbliżenie Kościoła do ludzi biednych, uciskanych, do narodów ujarzmionych i społeczeństw, którym nietolerancyjny komunizm narzuca swoją obłądną doktrynę. Dla nas Polaków było wielkim darem nieba, było nagrodą za Teheran i Jaltę, za odebranie nam suwerenności i za długie lata odbierania nam narodowej godności. 16 października 1978 r. rozprostowaliśmy ramiona, poczuliśmy się zewnątrznie wolni. Bez tej daty trudno sobie wyobrazić Polski Sierpień i całe trwające do dziś nasze duchowe zmartwychwstanie.

Szkoda tylko, że - jak powiedział prof. Kielanowski, były członek KSS KOR - nasz polski Episkopat jest tak mało podobny do polskiego Papieża.

Burzecki



...TO WALCZY...DUCH POROZUMIENIA...  
Z WIDMEM STANU WOJENNEGO!

JS

Numer zamknięto: 20.10.1988 r.

WYDAJE:  
Agencja Informacyjna  
Solidarności Walczącej